

Krystyna Szcześniak

Kadyk, czym jest i na jakich obszarach jest?

Studia Rossica Gedanensia 1, 89-99

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KADYK, CZYM JEST I NA JAKICH OBSZARACH JEST?

KRYSTYNA SZCZEŚNIAK

Uniwersytet Gdański
Wydział Filologiczny, Katedra Sławistyki
ul. Wita Stwosza 55, 80-952 Gdańsk, Polska
e-mail: kry.szczesniak@gmail.com
(nadesłano 15.09.2014; zaakceptowano 24.11.2014)

Abstract

Kadyk: what is it and in which areas?

The article refers to the presence and origin of the Masurian dialect token *kadyk*. It can be found in literary texts written in German (relating to the Masuria region, such as Siegfried Lenz novels and Gunter Schiwy tales), as well as south German dialects and the language of German inhabitants of Gdansk and also in the central and northern region of Kaszuby. The author, comparing the dictionary, literary and onomastic sources argues that this token (or perhaps only the core, though) is a very early loan word (probably done already in the Balto-Slavic era) from the Finno-Ugric languages. The author uses the *Grammar of the Lithuanian Language* of Jan Otrębski who stated that the Finnish language contains many loans from the Baltic languages and drew attention to the fact that they date back to the period when the Finns created very a diverse tribal unity, and their dialects were very close. He continues further, that during this period also the languages called by linguists as Baltic were dialects of one language, not very different from each other¹.

Since then, taking into account the above statement, author of the article notes, there were loan words, including very early ones, from the Baltic languages, it can be assumed that a similar process could happen also in the other way. The early time of this loan can be proved by the fact that the same root **kad / iti* remained in all Slavic languages. Although the *kadyk* token is currently known (outside of the area from which it was borrowed) only in the Baltic languages, and in the area of Baltic settlements (particularly the area of the so-called Lithuania Minor), and in the German dia-

lects of Gdansk and through South German dialects (or not, as the worth-mentioning theory of Hanna Popowska-Taborska and Witold Cienkowski of a direct loan token from Old-Prussian language) was transferred to northern and central Kaszuby (where it is existing among other forms: *iglena*, *jiglica*, *heifer*, *Jodłowiec*). It seems that it might be assumed that that it had been transferred to these areas by the German inhabitants of Gdansk to whom it was known from the area of East Prussia. In such case it would be a phenomenon of secondary assimilation to the new area.

Key words

Kadyk, juniper, etymology, origin lexeme.

Abstrakt

Artykuł dotyczy obecności i pochodzenia leksemu *kadyk* w gwarze mazurskiej. Można go spotkać w tekstach literackich pisanych po niemiecku (dotyczących regionu mazurskiego, jak na przykład powieści Siegfrieda Lenza i baśnie Günтера Schiwego), a także w dialektach dolnoniemieckich, języku niemieckich mieszkańców Gdańska oraz na Kaszubach środkowych i północnych.

Autorka, porównując dane słownikowe, literackie i onomastyczne, stawia tezę, iż leksem ten (choć być może tylko sam rdzeń) jest bardzo wczesną pożyczką (prawdopodobnie dokonaną już w epoce bałtosłowiańskiej) z języków ugrofińskich. Korzysta przy tym z *Gramatyki języka litewskiego* Jana Otrębskiego, który pisał, że w językach fińskich istnieje wiele pożyczek z języków bałtyckich i zwrócił przy tym uwagę na to, że „datują się one z okresu, kiedy Finowie tworzyli niezbyt zróżnicowaną plemienną jedność, a ich dialekty były sobie bardzo bliskie. Ale, kontynuuje tenże badacz dalej, w tym okresie i języki nazywane przez językoznawców bałtyckimi były mało różniącymi się od siebie dialektami jednego języka”¹.

Skoro zatem, uwzględniając powyższy sąd, zauważa autorka artykułu, istniały pożyczki z języków bałtyckich i to tak wczesne, to można założyć, że mogły one również zachodzić i w drugą stronę. A o wczesności tej pożyczki świadczyć może to, iż sam rdzeń **kad/iti* pozostał wszak we wszystkich językach słowiańskich, choć leksem *kadyk* (poza obszarem, z którego go zapożyczano) znany jest obecnie tylko w językach bałtyckich, a także na terenie osadnictwa bałtyckiego (szczególnie tak zwanej Małej Litwy), w dialektach niemieckich Gdańska i poprzez dialekty dolnoniemieckie (lub nie, tu warto wspomnieć o teorii Hanny Popowskiej-Taborskiej i Witolda Cienkowskiego o bezpośredniej pożyczce leksemu z języka staropruskiego) przedostał się na Kaszuby północne i środkowe, gdzie jest on znany obok innych form: *jiglena*, *jiglica*, *jałowić*, *jodłowiec*. Wydaje się, że równie dobrze można założyć, że przenieśli go być może na te obszary niemieccy mieszkańcy Gdańska, którzy znali go z obszaru Prus Wschodnich,

¹ J. Otrębski. *Gramatyka języka litewskiego*, T. 1: *Wiadomości wstępne, nauka o głoskach*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958, s. 70–71.

a w takim razie mielibyśmy do czynienia ze zjawiskiem wtórnej asymilacji na nowym obszarze.

Słowa kluczowe

Kadyk, jałowiec, etymologia, geneza leksemu.

Gdy przygotowywałam tekst referatu dotyczący fitonimów w *Słodkich Sulejkach* na pierwszą konferencję poświęconą Siegfriedowi Lenzowi, która odbywała się w ubiegłym roku w Elku, uwagę moją zwrócił leksem pojawiający się wprawdzie w oryginalnym tekście, ale wolą tłumaczki pominięty w tłumaczeniu. Tymczasem właśnie on, moim zdaniem decyduje (uwzględniając wszystkie obecne w tym tekście fitonimy), że początkowe mniemanie, iż taka wieś mogłaby znajdować się wszędzie... okazuje się nieprawdziwe. Pomijając bowiem dane toponimiczne (nazwa Sulejki powstać mogła tylko na pograniczu dawnego osadnictwa polsko-litewskiego, a zapis *Sulleiken* sugerował, że był raczej to obszar Prus Wschodnich; zresztą taka nazwa funkcjonuje do dziś w powiecie oleckim) w tłumaczeniu pojawił się jeden apelatyw (*laska*²), który w oryginalnym występuje jako *Kadick-Stock* ‘kij, laska z kadyku’.

Ciekawie o problemie przekładu *Muzeum ziemi ojczyściej*, innego tekstu Siegfrieda Lenza, wspomina Eliza Borg, na stronach Goethe-Institut, w dziale „Kultura”. Mówi ona mianowicie, iż tekst ten był bardzo trudny do tłumaczenia „ze względu na język pełen wschodniopruskich regionalizmów i miałyśmy wtedy (mowa jest o pierwszym wydaniu powieści, czyli ponad 20 lat temu — przyp. K.Sz.) ogromne kłopoty z dotarciem do słowników (...). Gdy w zeszłym roku dokonywałyśmy poprawek do 2. wydania, do dyspozycji miałyśmy już internetowe niemieckie słowniki czy *Mały słownik gwary mazurskiej* zestawiony przez Erwina Kruka. Pamiętam, ile zachodu kosztowało nas choćby rozszyfrowanie słowa „Kadik” — czyli po prostu jałowiec. Zabawne, że w polskim tłumaczeniu zdecydowałyśmy się na wersję „kadyk”, bo jak okazało się z rozmów z miejscowymi, najczęściej napływowymi, nowymi mieszkańcami Mazur, to słowo jest do dziś tam znane i używane”³. Wspomniany wyżej *Mały słownik gwary mazurskiej* pod redakcją Erwina Kruka można znaleźć między innymi w Internecie na

² „(...) zawołany wyszedł gdzieś z zaplecza szopy, położył **laskę** na klepisko i stanął w pogotowiu” (S. Lenz. *Słodkie Sulejki*. Przeł. M. Świętek. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1988, s. 40). W oryginalnym ten fragment brzmi: „und der Gerufene trat aus dem Hintergrund des Schuppens, legte den **Kadick-Stock** auf dem Lehmboden und hielt sich bereit” (S. Lenz. *So zärtlich war Suleyken. Masurische Geschichten*. Zeichnungen im Text und Initiale von E. Behrendt. Aufl. 2. Hamburg: Hoffmann und Campe, 1955, s. 39).

³ Wspomniany tekst Lenza tłumaczyły Eliza Borg i Maria Przybyłowska. W wydaniu z roku 2010 tłumaczki używają jednakże naprzemiennie określenia *kadyk* i *jałowiec*. Na pierwszych 100 stronach powieści *kadyk* występuje dwukrotnie (na stronie 22, gdzie po użyciu tego słowa w przypisie podano, iż *kadyk* jest mazurskim określeniem jałowca i na stronie 51 — *kadyk* stanowił osłonę dla chłopców), a także dwukrotnie *jałowiec* (s. 45, gdzie jest mowa o wódce z jałowca; s.71 — jagody jałowca). Zob. S. Lenz. *Muzeum ziemi ojczyściej*. Przeł. E. Borg i M. Przybyłowska. Biblioteka Borussii, nr 45. Olsztyn: Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa „Borussia”, 2010.

stronach luterańskiej diecezji mazurskiej. Na stronie dziewiątej znajduje się tam hasło *kadyk* z odniesieniem do *jałowca*, a także sformułowanie *kadykowe psiwo*⁴.

Warto byłoby przypomnieć, iż jałowiec jest gatunkiem bardzo rozpowszechnionym (różne źródła wymieniają od 40 do 70 jego różnych odmian), z rodziny cyprysowatych, a jednocześnie może być on drzewem sięgającym najczęściej do 10 metrów⁵ wysokości, lub krzewem (dorastającym do wysokości 3–4 metrów, choć również bardzo niskim, bo płożącym). Polska nazwa (*jałowiec*, *jadłowiec*, gw. *jałowiec*) określa najprawdopodobniej skromne wymagania tego drzewa ('rośnie na jałowych glebach'). Jednym z najbardziej znanych skupisk jałowca na Mazurach jest wieś Lipowiec w powiecie szczycieńskim⁶. Warto też dodać, że na Mazurach i Warmii do smagania (długowania) w 1. dzień Wielkiejnocy wieczorem, albo od samego rana w 2. dzień używano gałązek jałowca (rzadziej wierzby lub brzozy), a podobny zwyczaj znany jest również na Kaszubach, i przejęli go nawet przesiedleńcy w ramach akcji „Wisła” w Jantarze⁷.

Interesujący mnie leksem pojawia się również w zbiorze bajek, legend i baśni mazurskich, który opublikowany został pierwotnie (podobnie jak wspomniane wcześniej teksty Lenza) w języku niemieckim na Mazurach (ale dotyczył Krzywego, miejscowości znajdującej się nad jeziorem Nidzkim). Tłumaczył go przed laty najpierw fragmentami dyrektor Muzeum Ziemi Piskiej — Dietmar Serafin⁸, zaś ostatecznie pełen tekst dwujęzyczny tego ciekawego zbioru baśni ukazał się w 2007 roku w Olsztynie pod dwujęzycznym tytułem: *Der grosse Schatz masurischer Marchen, Sagen, und Legenden. Wielki skarb mazurskich bajek, legend i podań*. Podtytuł książki brzmi: *18 ludowych gawęd z mazurskiej krainy o ludziach, demonach, bóstwach oraz innych przemijających sprawach opisanych przez Güntera Schiwy'ego*⁹.

⁴ Zob. też: Diecezja Mazurska Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. [Online] <www.diec.mazurska.luteranie.pl> (20.05.2014). Tam znajduje się uzupełniona wersja słownika.

⁵ Strona *Wikipedii* podaje, iż drzewo może sięgać do 40 metrów, ale w żadnym z dostępnych mi źródeł fitonimicznych nie znalazłam potwierdzenia tej informacji. Zob. *Jałowiec*. [Online] <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Ja%C5%82owiec>> (20.05.2014).

⁶ „Jeden z największych okazów tego gatunku w Europie, ma 13,7 metra wysokości i 2.05 metra obwodu. Niestety, od roku 1990 jest martwy, obumarł prawdopodobnie w wieku 225 lat (...). Łącznie, na niewielkim obszarze podziwiać można 24 okazy jałowce. Wszystkie są objęte ochroną jako pomnik przyrody”. Zob. *Mazury. Słownik stronniczy, ilustrowany*. Red. W. Mierzwa. Moja Biblioteka Mazurska, nr 13. Dąbrówno: Retman — Warszawa: Baobab, 2008, s. 95–96.

⁷ K. Stech. *Drzewa w obrzędowości słowiańskiej*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. K. Szcześniak. Wydział Filologiczny. Uniwersytet Gdański.

⁸ Potwierdza to Waldemar Brenda pisząc, iż kilkanaście tekstów opublikowano w czasopiśmie regionalnym „Znad Pisy” (zob. nr 6/1997), zaś inne z niewielkim komentarzem zamieściła znana wówczas nie tylko w tym regionie „Jaćwież” (nr 9/2000).

⁹ Oprócz wstępu (*od Autora*) i wspomnianych 18 tekstów do książki włączono również dwujęzyczny dodatek pt. *Ulubione potrawy Güntera Schiwy'ego*, a także *Posłowie* i *Notę* o samym autorze. Tłumaczem całości jest wspomniany już wyżej Dietmar Serafin, zaś autorką czarno-białych ilustracji — wspomniana wcześniej Zofia Góralczyk-Markuszevska, która ponadto ozdobiła dwie wewnętrzne karty okładek w tonacji biało-zielono-czarnej. Całość oprawiono w szare płótno. Ze względów oczywistych dla lingwisty (Schiwy, to nazwisko Siwy, gdzie zmiękczenie zapisano w typowy sposób dla terenów ówczesnej mazurskiej administracji) dalej będę posługiwać się odmianą tego antropo-

W tymże właśnie zbiorze baśni wspomniany fitonim, nazwa krzewu, znanego bardziej w języku polskim jako jałowiec, zachowała się w oryginale, choć zgubiono ją w większości przykładów w tłumaczeniu. I tak na przykład leksem *Kaddigstrauch* (s. 18), zastąpiono *kijem pasterskim* (s. 19), podczas gdy ów leksem oznacza w istocie 'kij zrobiony z kadyka', zaś w innym miejscu tekstu (bajka *Dwaj chciwi bracia*, s. 27) niemiecki leksem *Kaddigstock* (s. 26; 34) tłumacz zastąpił *kijem z jałowca* (s. 25), *jałowcowym kijem* (s. 35). Używając ogólnopolskiego zastępstwa — tłumacz przełożył również *den Kaddigs* (s. 42) — poprzez: *za jałowcami* (s. 41). Tylko w jednym miejscu w omawianym zbiorze baśni i legend mazurskich, a konkretnie w części poświęconej przepisom kuchni mazurskiej, jako zastępstwa *Walcholder- // Kaddickbeeren* (s. 99) Dietmar Serafin użył sformułowania: *kilka ziaren jagód jałowca (potocznie zwanego kadykiem)* (s. 101), ale już w następnym przepisie (s. 107) tłumacząc *Kaddickbeeren (Wacholderbeeren* (s. 112 — tylko *Kaddickbeeren*), ponownie powrócił do formy ogólnopolskiej: *jagody jałowca* (s. 109; 115).

Warto byłoby zastanowić się głębiej nad tytułowym leksemem. Był on rzeczywiście powszechnie znany na Mazurach, o czym świadczy chociażby fakt, że używał go żyjący tu w dziewiętnastym wieku (akcja *Sulejek* tego czasu właśnie dotyczy) Marcin Giersz. Wymienia on go w jednym ze swych listów dotyczącym osobliwości języka Mazurów, a znajdującym się obecnie w *Tece toruńskiej*¹⁰. Wyras *kadyk* zna też Erwin Kruk, jeden z najbardziej rozpoznawalnych Mazurów, żyjący dziś w Olsztynie. Cytuje również ów fitonim leksykon — *Mazury. Słownik stronniczy, ilustrowany* (używając nazw: *jałowiec* i *kadyk* wymiennie), wydany pod redakcją Waldemara Mierzwy, gdzie ponadto mówiąc o pochodzeniu staropruskim tej nazwy *oznaczającej świętą roślinę Staroprusów* — wspomina się, o jego zastosowaniu w rzemiośle i życiu codziennym¹¹.

nimu bez apostrofu, tak jak to czyni zresztą i Waldemar Brenda), czyli Schiwy — Schiwego. Günter Schiwy urodził się w roku 1928 w Krzyżach, dzisiejszym powiecie piskim — dla niego był to wówczas Kreuzofen im Kreis Johannisburg — jako najstarszy syn spośród pięciorga dzieci. Jego dziadek Friedrich Sayk był wiejskim kowalem (zob. *Stara kuźnia wiejska* w Krzyżach), zaś babcia Henriette Sayk (zwana Zajckową) często *siadała [zimą] naprzeciw otwartego paleniska na malej ławeczce (...) i zaczynała opowiadać swoje mazurskie bajki (...)*.

¹⁰ Zachowała również w nazwach własnych wiele cech dialektalnych zapisanych przez pastorów ewangelickich. Zob. szerzej K. Szcześniak. *Teka toruńska Marcina Giersza. Analiza materiału nazewnictwa*. Rozprawy i Monografie. Uniwersytet Gdański, nr 201. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1994.

¹¹ „Z jego drewna wyrabiano fajki i lufki do papierosów oraz rękojeści do batów. Owoców używano jako przyprawy, szczególnie do kiszzonej kapusty, dodawano ich także do wędzenia mięsa i wędlin oraz wyrobu piwa. Największe zastosowanie znalazł **jałowiec** jednak w mazurskiej medycynie ludowej. Powszechnie żuto jagody, wierząc, że zwiększa to odporność na choroby i przedłuża życie. **Kadyk** stosowano także na reumatyzm, astmę, artretyzm, kaszel, ból żołądka i pęcherza, kolkę, drapanie w płucach, liszaje, ospałość, melancholię a nawet głupkowatość. Aplikowano go w zależności od choroby i tradycji jako dym, wywar lub olejek, a nawet popiół, który uchodził gdzieś niegdzie za najlepszy środek do moczenia stóp. Koniom dawano go do karmy, co miało je uodpornić na parch. Popiołu, który powstał po spaleniu **jagód jałowca** z chlebem używali rybacy jako skutecznej przynęty na ryby. Dymem odkażano pomieszczenia po zakaźnej chorobie domownika”. Za: *Mazury. Słownik stronniczy, ilustrowany...*, s. 64. W cytatach zachowuję pisownię oryginału.

Z kolei w książce *Smak Mazur. Kuchnia dawnych Prus Wschodnich*¹² wśród przypisów, nie znajdziemy co prawda *kadyku*, ale podano tam informację, iż domowe piwo warzono z dodatkiem jagód jałowca — *kadyka*, toteż i napój ten nazywano piwem *kadykowym*. *Kirst ironizuje w tym kontekście, że Wschodni prusacy nie oszczędzali swym żołądkom niczego*¹³.

Niestety, choć *kadyk*, jaki jest (po podstawieniu ogólnopolskiego leksemu *jałowiec*), wie prawie każdy, to próba odpowiedzi na pytania: skąd ten fitonim przywędrował na Mazury i jakie później były jego losy, stanowi problem odrębny i trudny do rozstrzygnięcia. Teorie na temat pochodzenia tej konkretnej nazwy oraz jej rozprzestrzeniania są różne i niejednokrotnie sprzeczne ze sobą.

I tak w czwartym tomie słownika onomastycznego pod redakcją Kazimierza Rymuta¹⁴ odnotowano tylko jedną miejscowość o nazwie *Kadyki*, znajdującą się 15 km na południowy zachód od Nidzicy, w województwie warmińsko-mazurskim¹⁵. Kolejne zapisy nazwy od roku 1820 przybierają formę: *Kadiki, Kadicki, Kadyki, Kadyk, Kadyczki*. Jako wyjaśnienie etymologii podano tam informację, iż powyższy onim „pochodzi od gw. wyrazu *kadyk* ‘jałowiec’ (niem. dial. *Kaddick* ‘jałowiec’) w liczbie mnogiej”, zauważając przy tym, iż „ap. *kaddick, kaddig* występuje też w dialektach niemieckich Prus Wschodnich, Pomorza Zachodniego oraz polskich gwarach pñ. wsch. Polski”. Pomijam tu podane w tym samym źródle wyjaśnienie pochodzenia od *kadyczka* ‘wódka’ wobec wersji tej nazwy *Kadyczki*, zapisanej przez Chojnackiego, gdyż polonizacja tego typu nazw była (zwłaszcza na obszarze Mazur) bardzo popularna, szczególnie w pierwszych latach po wojnie, chyba że zapytalibyśmy: wódka z czego (różne źródła wspominają bowiem o piwie i winie pędzonym z jagód *kadyku*, więc może i była kiedyś pędzona zeń wódka). Powyższy leksykon nie wspomina o genezie, pochodzeniu leksemu, choć przytacza jego dialektały niemiecki odpowiednik, co mogłoby sugerować pożyczkę z niemieckiego do gwary mazurskiej lub odwrotnie: z gwary mazurskiej do dialektałnej postaci niemieckiego, bo w języku literackim leksemowi temu odpowiada *Wachholder*.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego wymienia trzy miejscowości, których nazwy można wiązać z interesującym mnie rdzeniem: *Kadagina* (wieś, powiat rossieński,

¹² *Smak Mazur. Kuchnia dawnych Prus Wschodnich*. Wyboru dokonał Tadeusz Ostojki. Opracował i wstępem opatrzył Rafał Wolski. Moja Biblioteka Mazurska, nr 7. Dąbrówno: Retman — Warszawa: Baobab, 2006.

¹³ „I ja (wspomina zmarły niedawno Tadeusz Ostojki, który do tego tomiku przygotował informację) gotów byłem traktować opowieść o *kadykowym piwie* jako jedną z legend krążących wokół codziennego życia na Mazurach. Okazuje się jednak, (...) że na Kaszubach, które pod względem żywieniowym mocno przypominają Mazury Wschodnie, z owoców jałowca przygotowywano bardzo smaczne piwo. Trzeba było mieć, bagatela, pisze dalej Ostojki, tylko pięć kilo jagód jałowca, dwudziestolitrową drewnianą kadź i piwnicę z kamienną posadzką. Cyt. z *Smak Mazur...*, s. 27.

¹⁴ *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*. Red. K. Rymut. T. IV. Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego. Pracownia Toponomastyczna. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN: 2001, s. 247.

¹⁵ W protokołach z posiedzeń Komisji Onomastycznej wynotowałam skreślenie (z powodu nieistnienia już wcześniejszej, samodzielnej osady) nazwy *Kadyki*, pierwotnie leżącej w gminie Bartoszyce.

parafia szyłńska), *Kadicki* (niem., wś pow. niborski, st. poczt. Kozłówko) i *Kadgiehnen* (niem., wś, pow. labiewski, st. poczt. Wulfshoefen)¹⁶.

W pracy Viliusa Peteraitisa — *Mažiosios Lietuvos ir Tvanktos, Vietovardžiai (Die Ortsnamen von Kleinlitauen und Twanksta. Ihre Herkunft und Bedeutung)*¹⁷ wymieniono z kolei tylko ostatnią osadę (*Kadkiehnen*), ale pod inną, już zlituanizowaną nazwą *Kadagynai* (niem. *Kadgiehnen*, po roku 1945), obecnie funkcjonującą w rejonie kalinigradzkim¹⁸ jako *Prudy*. Autor wspomnianego opracowania wyprowadza interesujący nas onim od apelatywu *kadagynas*, plur. *kadgyns* (lit. *kadagys*: *kadagys* ‘ęglis’; stąd *Kadagynas* ‘wieś, kur kadagiai auga’ (s. 162). Trzeba tu koniecznie przypomnieć, iż lit. *egle*, pruskie *addle* oznaczało nie tyle ‘jodłę’, która notabene na tych terenach wszak nigdy w środowisku naturalnym nie rosła, ani też konkretnie ‘świerk’ czy ‘sosnę’, ale każde drzewo (krzew) iglaste (iglasty).

W leksykonie Nesselmanna¹⁹ pod hasłem *kadyk* zamieszczono następujący zapis: (eynoholz, NPBI XI 362; AMS VII 309 eynbernstruch), Wachholder, juniperus communis, Voc. 608 oraz informację „hier provinciel allgemain *kaddig* genannt und Räuchern benutzt (litt. *kadagys* von kslav. *kaditi*, russ. *kadit*, poln. *kadzić*, räuchern, kslav. *kadilo*, poln. *kadzidło*, Räucherwerk, Weihrauch, und dieses wiederum ins litt. übertragen *kodylas*, russ. *kadilo*, Rauchpfanne); hierher wohl die Ortsnamen *kadigiehnen* (*kadegienen* Kr. Labiau und *Kaddig-haus* Kr. Wehlau).

Na Kaszubach, jak zorientowałam się z rozmów z autorką dwóch książek o nazwach roślin — Ewą Rogowską-Cybulską²⁰, a także ze słownika Sychty²¹, *kadyk* / *kadek* (ze szwą) występuje w ich części środkowej i północnej, co potwierdza też w swych rękopisach, przechowywanych w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie — Leon Roppel²². Oprócz wspomnianego leksemu, w odnie-

¹⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Wydany pod redakcją Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego. Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1882, t. 2, s. 637.

¹⁷ V. Peteraitis. *Mažiosios Lietuvos ir Tvanktos, Vietovardžiai (Die Ortsnamen von Kleinlitauen und Twanksta. Ihre Herkunft und Bedeutung)*. Mažiosios Lietuvos Fondas. Nr 6. Vilnius: Mažiosios Lietuvos fondas — Mokslo ir enciklopedijų leidybos institutas, 1997, s. 162.

¹⁸ Leszek Bednarczuk w czasie rozmowy ze mną parę lat temu w Rydze zwrócił mi uwagę na to, że w rejonie tym w sposób wyjątkowo barbarzyński potraktowano przeszłość zapisaną w nazwach własnych: z mapy starto wszelkie nazwy miejscowości oraz obiektów niezamieszkałych (w tym rzek, cieków wodnych itp., zostawiając zaledwie 2 nazwy z przeszłości: Niemen i Pregolę, a na miejsce pozostałych onimów wprowadzono nowe, radzieckie nazwy.

¹⁹ *Thesaurus Linguae Prussicae. Der Preussische Vocabellvorrath, soweit derselbe bis jetzt ermittelt worden ist, nebst Zugabe einer Sammlung urkundlich beglaubigter zusammengestellt*. Von G.H.F. Nesselmann. Berlin: F. Dümmler, 1873, s. 60.

²⁰ E. Rogowska-Cybulska. *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998; E. Rogowska Cybulska. *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2005.

²¹ B. Sychta. *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN, 1967–1976.

²² Badania własne.

sieniu do *Juniperus communis / sabina*, na tym obszarze notowane są jeszcze *jiglinka / jaglinka, jałowc / jałowiec / jałowiec, jeglena, jeglin* oraz *brzewik*.

Justyna Garczyńska, pisząc o gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich, podkreśla, iż „ostateczna forma gwar (...) jest efektem oddziaływania różnych systemów językowych. Na płaszczyźnie słownictwa są to: a. wpływy dialektów staropruskich. Zapożyczenia tego typu zostały zaadaptowane w okresie tworzenia się gwar ostródzko-warmińsko-mazurskich”²³, i tu między innymi (bo przykładów podaje niewiele) wymienia *kadyk*. Halina Karaś, powołując się na artykuł Mieczysława Karasia — *Z problemów gwar przejściowych*²⁴, pisze (niezależnie od wspomnianej wyżej autorki) o pożyczce pruskiej na tym obszarze (zalicza doń jeszcze *jegłę*, która jej zdaniem może tu oznaczać zarówno sosnę jak i świerk). Z dokładniejszych badań własnych wiem jednak, że w istocie litewskie *egle*, pruskie *addle* oznaczało ‘każde drzewo iglaste’ rosnące na tym obszarze.

W leksykonie polsko-litewskim, którego autorami są: A. Kalėda, B. Kalėdienė, M. Niedzwiecka²⁵, znajdziemy hasła *kadagynas, kadaginis i kadagys* w znaczeniu (kolejno): ‘krzaki jałowca, jałowcowy, jałowiec’, ale z kolei *kadzić* ma tam litewski odpowiednik *smilkýti*, zaś *kadziđto* to *smilkalai*²⁶.

W słowniku etymologicznym języka pruskiego, autorstwa Vytautasa Mažiulis²⁷, zanotowano kilka ciekawych teorii dotyczących pochodzenia tego leksemu. Sam autor, reasumując swoje kilkunasturowe rozważania, stwierdza, że „zach. bałt. *kadagys* jest wyrazem bałtyckim i jednocześnie nie całkowicie bałtyckim (powstałym w wyniku oddziaływania fin. *kadagys*); wyraz rozpowszechniony jest z północy (z pogranicza zachodniobałtyckiego i fińskiego) aż na południe. W podobnym kierunku migrował w dobie późniejszej zachodniobałtycki *kadagys* — już jako zapożyczenie bałtyckie — do dialektów słowiańskich i niemieckich: pruskiego pochodzenia; wyraz przedostał się z Prus na bardziej oddalone tereny dialektów niemieckich”²⁸. Cytowany również we wspomnianym leksykonie Thomsen widziałby, podobnie jak Mažiulis, pokrewieństwo z fińskim *kadagi*, stąd liwskie *kadāg* w znaczeniu ‘jałowiec’ i estońskie *kadak* (‘t.s’). Autor wspomnianego wyżej słownika etymologicznego wspomina jednakże, iż Trautmann dopatrywałby się tu przypuszczalnie substratu bałtyckiego, ale niekoniecznie dialektalnego²⁹.

Co ciekawe, Maks Vasmer uwzględniający również *kadyk* w swoim słowniku etymologicznym języka rosyjskiego, wiąże go z pochodzeniem tatarskim (*kadyk* ‘mocny,

²³ J. Garczyńska. *Zapożyczenia niemieckie w gwarach Warmii i Mazur*. [W:] *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*. Red. H. Karaś. [Online] <<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=zapozyczenia-niemieckie-warmia-mazury>> (20.07.2014).

²⁴ Tekst publikowany był w „Języku Polskim” z roku 1958, na stronach 286–296.

²⁵ A. Kalėda, B. Kalėdienė, M. Niedzwiecka. *Lietuvių-lenkų kalbų žodynas*. Vilnius: Mokslas, 1991, s. 194.

²⁶ Tamże, s. 433.

²⁷ V. Mažiulis. *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*. T. 2: I–K. Vilnius: Mokslas ir Enciklopedijų Leidykla, 1993, s. 65–67.

²⁸ Tłumaczenie z języka litewskiego Kristiny Rutkovskiej, której w tym miejscu bardzo za ten trud dziękuję.

²⁹ V. Mažiulis. *Prūsų kalbos etimologijos žodynas...*, s. 65–67.

twardy), zaś dopiero ros. *кадумь, кажу* ‘kadzić’ łączy z prasłowiańskim rdzeniem **kaditi* (podaje tu odpowiedniki polski, czeski, słowacki, słoweński itp.). Dalsze powiązania Vasmer widzi z gr. *kedr*, lit. *kadagys* ‘jałowiec’, staropruskim *kadegis* ‘t.s.’ Ten sam badacz wyklucza jednakże pożyczkę z litewskiego (łotewskiego) do fińskiego (*kataja* ‘t.s.’) i twierdzi, że ostatnio udowodniono rdzenne pochodzenie ugrofińskie omawianego rdzenia (cytuje gwary Saamów itp.), wobec czego widziałby tu raczej drogę odwrotną: leksem przeszedł z tych języków (grupa ugrofińska) do bałtyckich³⁰. Swoistym potwierdzeniem tej tezy mogłaby być obecność leksemu w języku serbskim³¹, w rejonie Wojwodiny, który zamieszkuje liczna mniejszość węgierską.

Wydaje się, że ten akurat leksem (podobnie jak ostatnio badany przez prof. Ewę Siatkowską *majdan*) ma za sobą bardzo ciekawą drogę wędrowcy, bo stamtąd (z terenów ugrofińskich, to już moje dywagacje, poprzez obszar osadnictwa staropruskiego i litewskiego na Małej Litwie, a później Państwa Wschodniopruskiego) przedostałby się do gwary mazurskiej i warmińskiej oraz dolnoniemieckich dialektów tegoż państwa. Z niemieckimi osadnikami *kadyk* przewędrował do Gdańska (i innych, bardziej odeń oddalonych miejsc), skąd prawdopodobnie zapożyczyli go Kaszubi (nie można też wykluczyć pożyczki bezpośrednio od Prusów, wszak osadnictwo to sięgało terenów dzisiejszych północnych Kaszub, które znają ten leksem). Zarysowaną tu wędrówkę w jakimś stopniu potwierdzają zapisy ze *Słownika języka niemieckiego* autorstwa Jakuba i Wilhelma Grimmów³², gdzie czytamy: „KADDIG, KADDIK, m. im nordosten, *wachholder*. DÄHNERT 213^a, s. aus Königsberg HERMES *Sophiens reise* 2, 514; ohne herrn Puff müsste ich jetzt mit *kaddik* in den gassen umherschreiben (handelnd). 6, 669; auch in Danzig, Liefland, Esthland (*kaddak*). litt. *kadagys*, esthn. *kaddakas*, finn. *kataju*; auch böhm. *kadik*, und da findet es wol seine heimat in *kaditi* räuchern (s. DWB *kadel*). Dazu *kaddigbaum*, *kaddigbrandwein* FRISCH; spielsachen von *wachholder*, hier *kaddigholz* genannt. BOG. GOLTZ jug. 1, 75. hd. gemacht *kattich*, *kaddich* NEMNICH: (brennen) dem *kattichfeuer* gleich. S. DACH bei W. MÜLLER bibl. 5, 5. m. im nordosten, *wachholder*. – mundartlich: dialekt na północnym wschodzie, DÄHNERT 213”.

Inaczej mówiąc, stawiam tu tezę, iż omawiany leksem (a może tylko sam jego rdzeń) jest pożyczką bardzo wczesną (prawdopodobnie dokonaną jeszcze w epoce bałtosłowiańskiej) z języków ugrofińskich. Jan Otrębski w swej *Gramatyce języka litewskiego* pisał, że w językach fińskich istnieje wiele pożyczek z języków bałtyckich i zwracał uwagę na fakt, że „datują się one z okresu, kiedy Finowie tworzyli niezbyt zróżnicowaną plemiennie jedność, a ich dialekty były sobie bardzo bliskie”. Ale, kontynuuje tenże badacz „w tym okresie i języki nazywane przez językoznawców bałtyckimi były mało różniącymi się od siebie dialektami jednego języka”³³. Skoro zatem istniały pożyczki

³⁰ M. Фасмер. *Этимологический словарь русского языка*. Т. 2. Wyd. 2. Москва: Прогресс, 1986, s. 156–157.

³¹ Na powyższy fakt zwrócił mi uwagę Marek Włodkowski, były lektor języka serbskiego, a obecnie wykładowca w Katedrze Sławistyki Uniwersytetu Gdańskiego.

³² *Deutsches Wörterbuch* von Jacob und Wilhelm Grimm. Bd. 11 = Bd. 5: K. Bearb. von Rudolf Hildebrand. Leipzig: Verlag von S. Hirzel, 1873. Fotomechanischer Nachdruck: München 1999. Sp. 17.

³³ J. Otrębski. *Gramatyka języka litewskiego*, T. 1: *Wiadomości wstępne, nauka o głoskach*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958, s. 70–71.

z języków bałtyckich i to tak wczesne, to z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że i mogły one zachodzić również w drugą stronę. A o wczesności tej konkretnej pożyczki świadczyć zapewne fakt, iż sam rdzeń **kad/iti* zachował się we wszystkich językach słowiańskich, choć leksem *kadyk* obecnie jest znany (poza obszarem, z którego go zapożyczano) tylko w językach bałtyckich, a także na terenie osadnictwa bałtyckiego (szczególnie teren tak zwanej Małej Litwy), w dialektach niemieckich Gdańska i poprzez dialekty dolnoniemieckie (lub nie, tu warto wspomnieć o teorii Hanny Popowskiej-Taborskiej i Witolda Cienkowskiego o bezpośredniej pożyczce leksemu z języka staropruskiego) przedostał się na Kaszuby północne i środkowe (gdzie jest on używany obok innych form: *jiglēna*, *jiglica*, *jałowić*, *jodłowiec*). Wydaje się, że równie dobrze można założyć, tak jak o tym wspomniałam wcześniej (i co potwierdzają wspomniane wyżej źródła), że być może przenieśli go na te obszary niemieccy mieszkańcy Gdańska, którym znany był z obszaru Prus Wschodnich, a w takim razie byłoby to zjawisko wtórnej asymilacji na nowym obszarze.

Dziś leksem *kadyk* pozostał tylko w słowniczku gwary mazurskiej (choć zdarza się, że nowi mieszkańcy tego obszaru, którzy przybyli z różnych stron, również słowo to znają, o czym wyraźnie wspomina tłumaczka tekstów Lenza), fitonimii części Kaszub i w jednej nazwie miejscowości z obszaru dzisiejszej Polski oraz w starej nazwie miejscowości w rejonie kaliningradzkim, obecnie nazywanej Prudy. Mamy także jego ślady w nazwiskach — i co ciekawe, nazwisko *Kadyk* notowane jest na obszarze Polski, Niemiec, Kanady oraz (co może zaskakiwać) ... Stanów Zjednoczonych i dalekiej Australii, a to z kolei odzwierciedla trasy wędrówek ludzi zamieszkałych na wspomnianych terenach przed II wojną światową i zaraz po niej.

Bibliografia

- Deutsches Wörterbuch*. Von Jacob und Wilhelm Grimm. Bd. 11 = Bd. 5: K. Bearb. von Rudolf Hildebrand. Leipzig: Verlag von S. Hirzel, 1873. Fotomechanischer Nachdruck: München 1999.
- Garczyńska J. *Zapożyczenia niemieckie w gwarach Warmii i Mazur*. [W:] *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*. Red. H. Karaś. [Online] <<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=zapozyczenia-niemieckie-warmia-mazury>> (20.07.2014).
- Jałowiec*. [Online] <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Ja%C5%82owiec>> (20.05.2014).
- Kalėda A., Kalėdienė B., Niedzviecka M. *Lietuvių-lenkų kalbų žodynas*. Vilnius: Mokslas, 1991, s. 194.
- Karaś M. *Z problemów gwar przejściowych*. „Język Polski” 1958, nr 3, s. 286–296.
- Lenz S. *So zärtlich war Suleyken. Masurische Geschichten*. Zeichnungen im Text und Initiale von E. Behrendt. Aufl. 2. Hamburg: Hoffmann und Campe, 1955.
- Lenz S. *Słodkie Sulejki*. Przeł. M. Świętek. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1988.
- Lenz S. *Muzeum ziemi ojczystej*. Przeł. E. Borg i M. Przybyłowska. Biblioteka Borussii, nr 45. Olsztyn: Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa „Borussia”, 2010.
- Mały słownik gwary mazurskiej*. Red. Erwin Kruk. Nowa wersja, poszerzona w listopadzie 2011 r. Mazurskie Towarzystwo Ewangelickie. [W:] *Diecezja Mazurska Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczpospolitej Polskiej*. [Online] <<http://www.diec.mazurska.luteranie.pl/pl/biuletyn/msgwarymazur.htm>> (20.05.2014).
- Mazury. Słownik stronniczy, ilustrowany*. Red. W. Mierzwa. Moja Biblioteka Mazurska. Nr 13. Dąbrówno: Retman — Warszawa: Baobab, 2008.

- Mažiulis V. *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*. T. 2: I–K. Vilnius: Mokslo ir Enciklopedijų Leidykla, 1993, s. 65–67.
- Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*. Red. K. Rymut. Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego. Pracownia Toponomastyczna. T. 4. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, 2001.
- Otrębski J. *Gramatyka języka litewskiego*. T. 1: *Wiadomości wstępne, nauka o głoskach*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.
- Peteraitis V. *Mažiosios Lietuvos ir Tvanktos, Vietovardžiai (Die Ortsnamen von Kleinlitauen und Twanksta. Ihre Herkunft und Bedeutung)*. Mažiosios Lietuvos Fondas. Nr 6. Vilnius: Mažiosios Lietuvos fondas — Mokslo ir enciklopedijų leidybos institutas, 1997.
- Rogowska-Cybulska E. *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998.
- Rogowska Cybulska E. *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2005.
- Schiwy G. *Mazurska wieź Krzyże w dawnych bajkach i sagach ludowych*. „Znad Pisy”. Wydawnictwo Poświęcone Ziemi Piskiej, 1997, nr 6.
- Schiwy G. *Bajki i legendy*. Przeł. D. Serafin. „Jaćwież” 2000, nr 9.
- Schiwy G. *Der grosse Schatz masurischer Märchen, Sagen und Legenden. Wielki skarbiec mazurskich bajek, legend i podań*. Przeł. na jęz. pol. D. Serafin. Il. Z. Góralczyk-Markuszewska. Biblioteka „Borussii”. Nr 38. Olsztyn: Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa „Borussia”, 2007.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Wydany pod redakcją Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego. T. 2. Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1882.
- Smak Mazur. Kuchnia dawnych Prus Wschodnich*. Wyboru dokonał Tadeusz Ostojki. Opracował i wstępem opatrzył R. Wolski. Moja Biblioteka Mazurska. Nr 7. Dąbrówno: Retman — Warszawa: Baobab, 2006.
- Stech K. *Drzewa w obrzędowości słowiańskiej*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. K. Szcześniak. Uniwersytet Gdański.
- Sychta B. *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN, 1967–1976.
- Szcześniak K. *Teka toruńska Marcina Giersza. Analiza materiału nazewniczego*. Rozprawy i Monografie. Uniwersytet Gdański, nr 201. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1994.
- Thesaurus Linguae Prussicae. Der Preussische Vocabelvorrath, soweit derselbe bis jetzt ermittelt worden ist, nebst Zugabe einer Sammlung urkundlich beglaubigter zusammengestellt*. Von G.H.F. Nesselmann. Berlin: F. Dümmler, 1873.
- Vasmer M. *Этимологический словарь русского языка*. Т. 2. Изд. 2-е. Москва: Прогресс, 1986.